

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, ŚRODA, 2-GO LISTOPADA 1932 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 303

ATAK NA IZBĘ GMIN

ponowili wczoraj bezrobotni londyńscy. — Szarża konnej policji. — Incydent w parlamencie i rewizja w związku bezrobotnych.

Aresztowanie inicjatora „marszu głodnych“.

Londyn, 1 listopada

Około godz. 8 wieczorem wokół parlamentu zaczął się zbierać tłum około 5000 osób, który począł napierać na otaczający szczerbnie gmach kordon policji. Na napierających wypuszczono szarżę policji na koniach, rozpraszając tłum i wypychając go poza most Westminster.

Równocześnie na galerji Izby Gmin zaszedł incydent. Mianowicie jedna ze znajdujących się na galerji osób poczęła wznosić okrzyki antyrządowe. Demonstranta natychmiast usunięto z galerji i aresztowano.

Nowy ambasador St. Zjednoczonych w Warszawie.

Washington, 1 listopada.

Oficjalny komunikat Białego Domu donosi, że p. Lamot Belin, jeden z wyższych urzędników departamentu stanu w Washingtonie mianowany został ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Strejk drukarzy w Gdańsku.

Gdańsk, 1 listopada

Dziś rano wybuchł strajk we wszystkich drukarniach. W związku ze strajkiem nie ukazały się wszystkie pisma. Pracownicy drukarni domagają się podwyżki 20-procentowej.

Rząd angielski ogłasza subskrypcję nowej pożyczki

Londyn, 1 listopada

Rząd brytyjski ogłosił jutro subskrypcję nowej 3 procentowej pożyczki wewnętrznej na sumę 300 milionów funtów, po kursie 97 i pół za 100. Subskrypcja ma być ukończona we czwartek.

Nowy rząd estoński.

Tallin, 1 listopada.

Przesilenie rządowe zakończyło się w dniu dzisiejszym przez utworzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem najstarszego z pośród mężów stanu Estonji Konstantego Paetsa.

Nowy rząd składa się z przedstawicieli trzech najpoważniejszych stronnictw.

Ujęcie milionowego defraudanta

Cieszyn, 1 listopada.

Milionowy defraudant Zalczyk z Karwiny na czeskim Śląsku oddany dziś został władzom czeskim.

Osadzony on zostanie w więzieniu w Morawskiej Ostrawie.

Delegacja złożona z czterech bezrobotnych była przyjęta przez lidera Labour Party Landsbury'ego i oświadczyła mu, że znaczna grupa bezrobotnych pragnie się odseparować od będącego pod wpływami komunistów związku bezrobotnych i utworzyć organizację bezrobotnych przy Labour Party,

aby walczyć o swe prawa środkami legalnymi.

Londyn, 1 listopada

Przywódca bezrobotnych komunistów Hannington, który zorganizował marsz głodnych na Londyn, został dziś aresztowany.

Około południa policja otoczyła dom

w którym mieszczą się biura związku bezrobotnych i dokonała aresztowań, przeprowadzając rewizję i konfiskując stopy dokumentów.

W trybie policyjnym Hannington skazany został na tydzień bezwzględnej aresztu za podburzanie tłumów. Proponowana kaucja została odrzucona.

BAWARJA PRZECIW PAPENOWI.

Kraje związkowe kategorycznie wystąpiły przeciw zarządzeniom rządu Rzeszy. — Bawaria nie pozwoli się „sprusaczyć“

Berlin, 1 listopada.

Z powodu nieobecności szeregu ministrów gabinetu pruskiego zajętych agitacją wyborczą, posiedzenie rządu pruskiego zapowiedziane na dziś, odroczone zostało do środy.

Przedmiotem narad gabinetu pruskiego będzie sprawa wspólnego wystąpienia z krajami południowo-niemieckimi na komisji konstytucyjnej prze-

ciwko ostatnim zarządzeniom rządu Papena.

Komisja ta na życzenie gabinetu Brauna zwołana została na czwartek b. miesiąca.

Przedstawiciele Prus i południowo-niemieckich krajów mają powziąć rezolucję i skierować ją z pominięciem trybunału Rzeszy do rady państwa Rzeszy, gdzie rozporządzają zdecydowaną

większością.

Kraje te zamierzają na znak protestu przeferować na komisji natychmiastowe zwołanie rady.

Uchwała taka równa się rzuceniu rękawicy rządowi Papena, pragnącemu za wszelką cenę uniknąć dyskusji publicznej na temat zarządzeń ostatniego rządu.

Jednocześnie zbierze się gabinet Rzeszy dla załatwienia m. innemi całego szeregu spraw gospodarczych. W posiedzeniu tem wezmą udział poraz pierwszy nowomianowani ministrowie bez tek. pełniący funkcje kierowników ministerstw pruskich.

Berlin, 1 listopada.

Nastroje przeciwko rządowi Papena w Bawarii przybierają coraz bardziej zdecydowany charakter.

Premier bawarski Held w swym przemówieniu na zebraniu centrum w Stuttgartu powiedział, że rząd Papena jest grabieżem samodzielnosci krajów związkowych, a ostatnie nominacje ministrów w Prusach są sprzeczne z konstytucją i nastąpiły wbrew woli Bawarii.

Rząd Rzeszy dąży do spruszenia całej Rzeszy, kończył premier Held.

Wódz komunistów niemieckich Thaelman

wygłosił w Paryżu mowę przeciw traktatowi wersalskiemu.

Paryż, 1 listopada.

Na wiecu komunistycznym odbytym wczoraj w Paryżu, gen. sekretarz partii komunistycznej Niemiec Thälman wygłosił przemówienie, w którym zaatakował w ostrej formie traktat wersalski, atakując jednocześnie niemiecką socjaldemokrację, której podpisy figurują na traktacie.

Po przytoczeniu kilku wspomnień z komuny paryskiej Thälmann zaatakował

Polkę i „faszystowski rząd polski, który zamierza okupować Gdańsk i Kłajpedę, w porozumieniu z francuskimi imperialistami“.

Mówca zażądał przywrócenia wolności narodowej, byłych kolonij niemieckich pozostających pod panowaniem imperializmu włoskiego, oraz mas robotniczych Alzacji i Lotaryngii, prawa decyzji o swym losie, łącznie z prawem odwołania się od Francji.

Gabinet angielski nie zna jeszcze szczegółów propozycji Herriota.

Londyn, 1 listopada

Gabinet angielski odbywał dziś i wczoraj dłuższe narady nad sprawami konferencji rozbrojeniowej.

Niewątpliwie propozycje Herriota były poruszane, nieprawdziwa jednak jest wiadomość, jakoby gabinet brytyjski zastanawiał się już nad planem francuskim. Rządowi brytyjskiemu nie są znane jeszcze szczegóły projektu francuskiego, bowiem szczegóły te zostaną zakomunikowane dopiero w Genewie

przez Herriota na plenarnym posiedzeniu komisji ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Bowiem gabinet nie powziął jeszcze decyzji ostatecznej, wyjazd Macdonalda do Genewy nie jest aktualny.

Delegatem rządu brytyjskiego na czwartkowym posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej będzie Eden, podsekretarz stanu min. spraw zagranicznych.

Mowa wyborcza Hoovera do 25 tysięcy zwolenników.

Washington, 1 listopada.

W Madison Square Garden odbyło się wielkie zebranie, na którym prezydent Hoover przy 25.000 słuchaczach wygłosił przemówienie.

Bezpośrednio przed wiecem prezydent przyjął delegację b. uczestników wielkiej wojny, zapewniając ich, że kraj

nigdy o nich nie zapomni. W mowie swej Hoover nawoływał do utrzymania systemu ochronnego, wprowadzonego przez republikański zaznaczając, że propozycje demokratów oznaczają porzucenie zasad, które od 150 lat są stosowane i które wyprowadziły Stany Zjednoczone na największe państwo świata.

Strejk w Manchesterze wymógł komuniści.

Manchester, 1 listopada.

(t) W związku z wybuchem strejku w przemyśle przedziałniczym, pisma dzisiejsze donoszą, że władze są już w posiadaniu niezbitych dowodów, że odrzucenie nowych warunków płacy nastąpiło na skutek agitacji komunistycznej.

Komuniści otrzymali znaczne sumy na agitację wśród strejkujących robotników. Jeżeli strejk przedziałników przedłuży się ponad dwa tygodnie, fabryki włókiennicze zmuszone będą do zaniechania pracy, gdyż zakłady nie będą posiadały dostatecznej ilości przędzy.

Edward Ran

wyjedzie do Ameryki

Nowy Jork, 1 listopada

Jak się dowiadujemy, władze amerykańskie udzieliły doskonałemu polskiemu pięściarzowi Edwardowi Ranowi wizy zezwalającej na półroczny pobyt w Stanach Zjednoczonych.

BEZSENNOŚĆ WYNIŚCZA ORGANIZM
i powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłuższą, a wywołują otyłość i zanik wrażliwości nerwów.
Tylko Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawiera „Kwintę Meki Pańskiej” i idealnie łagodzi zaburzenia systemu nerwowego (nerwice, bóle głowy, histeryę) oraz sprawozdania rzekomej senności, identycznej ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania, cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.
ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA” cena: pudełko 4 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach (skład apt.) lub w wydawnictwie: Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14.
Objaśnienia broszury wysyłamy bezpłatnie.

Dźwiękowy Teatr świetlny
„CASINO”
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

2 gwiazdy

JOAN CRAWFORD
CLARK GABLE
w filmie
KOBIECY BEZ PRZYSZŁOŚCI
poruszającym drastyczne zagadnienia współczesnej moralności.
NADPROGRAM aktualny dźwiękowy Tygodnik Paramountu—Początek 4, 6, 8 i 10.15 w. w sob., niedz. i święta o g. 12 w pol.

Zna tylko prawo dżungli
ble, że to co mu się podoba

CZŁOWIEK MAŁPA

Wkrótce 100-1
Bożyszcze Narodów
Król Tenorów
JAN KIEPURA
w filmie
Pieśń Nocy
Nieście pomoc
na biedniejszym.

Agitacja przedwyborcza w Niemczech

Opozycja atakuje Papena. — Hitlerowcy nie mają pieniędzy. — Rewizja w „Domu Brunatnym” we Wrocławiu.

Berlin, 1 listopada
Agitacja przedwyborcza zyskuje na sile. W całym kraju toczy się zacięta kampania wyborcza. W stolicy walka między wielkimi stronnictwami politycznymi wchodzi już w stadium końcowe. Na wielkich wiecach przemawiają kolejno główni przywódcy obozów.
W dniu dzisiejszym przemawiał Shälmann, jutro przemawiać będzie Hitler, a we czwartek Hugenberg. Mimo widocznego wyczerpania kas partyjnych na przeszłe wybory, stronnictwo narodowo-socjalistyczne nie szczędzi sił, aby akcją wyborczą przelicytować

inne partie. Przy zdobywaniu funduszy hitlerowcy nie przebierają w środkach. Niemniej na każdym rogu ulicy członkowie szturmówek kwestują na fundusz wyborczy.
Na wszystkich wiecach opozycji kanclerz Papen jest przedmiotem ostrych ataków. Opozycja zapowiada jego obalenie po wyborach.
W szerokich rzeszach daje się jednak odczuć znużenie, co niewątpliwie wpłynie na frekwencję wyborców.
W kołach politycznych wskazują, że kanclerz Papen popełnił ostatnio szereg fałszywych posunięć w swej polityce,

które muszą odbić się ujemnie na szansach popierających go stronnictw, a głównie niemiecko-narodowych.

Berlin, 1 listopada
W dniu dzisiejszym we Wrocławiu policja przeprowadziła rewizję w „Domu Brunatnym” miejscowej siedzibie hitlerowców.
Rewizja ta pozostaje w związku z toczącym się śledztwem w sprawie akcji szturmówek. W związku z tem aresztowano 4 szturmowców.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji w oświeceniu ministra Benesza.

Paryż, 1 listopada.
Korespondent praski „L'entrainement” przesłał wywiad z ministrem czechosłowackim Beneszem, który stwierdza m. innemi, iż fakt, że Czechosłowacja, która zawsze rozwiązywała swe konflikty na drodze pokojowej, napawa go nadzieją na przyszłość.
Z Węgrami stosunki są wprawdzie napięte na tle traktatu w Trianon, jednak nie ma mowy o załatwieniu konfliktów na innej drodze niż pokojowa.
Wobec Francji przyjaźń Czechosłowacji jest tradycyjną i bezinteresowną.

Czechosłowacja jest zdecydowana zrobić wszystko, aby wszystkie spory istniejące w Europie „uregulowane zostały na drodze pokojowej”.
W kwestjach rozbrojeniowych min. Benesz jest zdania, iż projekt, który premier Herriot przedstawił ostatnio w izbie deputowanych ułatwi znacznie porozumienie, gdyż zmusi on mężów stanu we wszystkich krajach do wypowiedzenia się jaką drogą zamierzają pójść.

Studenci hiszpańscy ogłosili strajk jako demonstrację przeciw Herriotowi.

Madryt, 1 listopada.
Wizyta premiera Heriota dała asumpt hiszpańskiej opozycji do manifestacji mających na celu wytworzenie trudności rządowi Azany.
Pod pozorem, że rozmowy Heriota z Azaną mają charakter polityczny, czemu z kół urzędowych zaprzeczono, studenci madryccy wywołali manifestację w czasie wykładu prof. Imeneza Deasua, posła socjalistycznego, poczem ogłosili do czwartku włącznić strajk.
Po wykładach miała miejsce manifestacja uliczna, której przeszkodziła policja. Ludność Madrytu zgromadziła kilkakrotnie owacje Herriotowi, który odbył spacer przez ulice Madrytu.
Prasa zamieszcza liczne komentarze w związku z pobylem Heriota, podkreślając jego prostotę i serdeczność.

Paryż, 1 listopada.
Hiszpańska rada ministrów przedstawiła dziś prezydentowi Zamorze do podpisu dekret przyznający premierowi Herriotowi order Wielkiego Krzyża republiki hiszpańskiej.

B. poseł skazany na więzienie w Równem Wyrok w wielkim procesie komunistycznym

Równe, 1 listopada.
Przed tygodniem donieśliśmy o wielkim procesie, który rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Równem, przeciw b. posłowi Adrianowi Seniukowi i jego 25 towarzyszom, oskarżonym o przynależność do komunistycznej partii Ukrainy zachodniej.
Oskarżenia, dla ukrywania swej nielegalnej pracy wyrotowej, występowali na zewnątrz jako członkowie legalnej jeszcze wówczas radykalnej partii ukraińskiej „Sel-Rob Jedność”, nawołując ludność wołyńska do zbrojnych wystąpień przeciw władzom polskim, do nieplacenia podatków, do aktów terroru i innych czynów antypaństwowych.

Przewód sądowy, odbyty przy drzwiach zamkniętych, trwał 8 dni. Na wstępie okazało się, że 4-m podsądnym: Aleksandrowi Buchajewowi, Mikołajowi Ennmy, Ignacemu Herczukowi i Andrzeju Karpiukowi, udało się uniknąć aresztowania, uciekając zagranicę; władze sądowe zarządziły rozpisać za zbliżonymi listy gończe.
Reszta oskarżonych rzekła się demonstracyjnie obrony. Po przesłuchaniu świadków i zbadaniu dowodów rzeczowych, sąd skazał b. posła Seniuka na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw politycznych, 9-ciu jego współpracyowników po 6 lat więzienia, a resztę podsądnym — po 4 lata z pozbawieniem praw

Zwyrodnialcy gwałcą dzieci. Zbrodniarzom grozi kara 10-ciu lat więzienia

Z Warszawy donosi nam nasz korespondent (St.):
W domu przy ul. 11 listopada 50 zamieszkiwał elektrotechnik, 32-letni Franciszek Krause. W sąsiedztwie mieszkała biedna rodzina, składająca się z czterech osób, w tem ośmioletniej dziewczynki. Krause zaprosił pewnego dnia do siebie dziewczynkę i kazał jej pójść po mleko, za co dał jej bułeczkę. Od tego czasu dziecko stale chodziło do Krausego, a rodzice byli zadowoleni, że dziewczynka się pożywi. Po pewnym czasie okazało się, że dziewczynka jest chora. Lekarz stwierdził, że była ona chora wernerycznie. Przesłuchana dziewczynka przyznała się, że

Krause od dwóch miesięcy żył z nią stale, jak z kochanką.
Zbrodniarza aresztowano.
Jeszcze większej zbrodni dopuścił się 21-letni Jan Gajewski.
W najniższych sferach panuje przekonanie, że choroby wenerycznej można się pozbyć przez przeniesienie jej na dziecko.
Gajewski przyszedł pewnego dnia do swych znajomych przy ul. Kowieńskiej, prosząc o nocleg. W nocy zgwałcił on 3-letnią ich córeczkę.
Jak się później okazało, dziecko było chore na rzeżączkę i syfisy. Po trzech miesiącach Gajewskiego aresztowano. Oba zbrodniarzom grozi kara do 10 lat ciężkiego więzienia.

DLA WYTWORNEJ

DUDER
LE NARCISSE BLEU de MURY
PARIS

Szeroka amnestja we Włoszech ma być ogłoszona 4 listopada

Rzym, 1 listopada.
W mowie medjołańskiej premier włoski dał zapowiedź możliwości amnestji. Premier odbył już konferencję z ministrem sprawiedliwości w tej sprawie.
Według pogłoszek amnestja ma być zastosowana z darowaniem części lat kary, a ogłoszona będzie podobno 4-go listopada, w rocznicę włoskiego zakończenia wojny, zawieszenia broni i święta zwycięstwa.
Aktem amnestji ma być zakończony okres uroczystości dziesięciolecia władzy Mussoliniego.

Mussolini o teźyźnie narodu włoskiego

Rzym, 1 listopada.
W jednym ze swych licznych przemówień, wygłoszonych w ubiegłym tygodniu, Mussolini z dumą podkreślił potęgający się stale wzrost teźyźny narodu włoskiego, m. in. również w dziedzinie sportu.
I tak, podczas olimpiady w roku 1924 w Paryżu włosi zajęli 7 pierwszych miejsc i 3 miejsca drugie, w roku 1928 w Amsterdamie — 7 pierwszych miejsc, 7 miejsc drugich i 6 trzecich, wreszcie w roku bieżącym w Los Angeles — 12 pierwszych, 11 drugich i 12 trzecich miejsc. (r)

Poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech

Berlin, 1 listopada.
(t) Świeżo ogłoszony komunikat instytutu badania konjunktury, wykazuje znaczną poprawę w sytuacji gospodarczej w Niemczech. Produkcja węgla zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 3 proc. Również produkcja innych przemysłów znacznie zwiększyła się. W zakładach Kruppa przyjęto 1000 nowych robotników. Ta lekka poprawa sytuacji przemysłów podstawowych, przyczyniła się również do poprawy sytuacji w handlu.

Ujęcie przemysłników opjum.

Marsylja, 1 listopada.
Władze celne wykryły w Marsylii nielegalny przywóz opium w ilości 60 kilogramów.
Celnicy zdolali schwycić przemysłników w chwili przeładowywania opium z motorówki do samochodu.



Listopad

2

SRODA

Dzisiaj Dzień Zaduszny

Jutro Huberta

Wschód słońca 6.31
Zachód słońca 16.08
Wschód księżyca 12.21
Zachód księżyca 18.56
Długość dnia 9.09
Ubycie dnia 7.01

Delegaci i poborcy Z. Z. P.

przeciw nowym redukcjom

Onegdaj w siedzibie związku włókienniczego Z. Z. P., przy ul. Wólczańskiej 98 odbyło się zebranie delegatów i poborców fabrycznych, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa p. Domżała.

Zebranie to zwołane zostało przez zarząd w związku z nowymi redukcjami robotników w poszczególnych zakładach przemysłowych.

Zebrani delegaci i poborcy postanowili przeciwstawić się nowym redukcjom robotników.

Rezolucja ta zostanie doręczona okręgowemu inspektorowi pracy p. inż. Wojtkiewiczowi przez specjalną delegację. (p)

Spis rocznika 1912.

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do spisu poborowych w biurze wojskowo - policyjnym magistratu m. Łodzi (Zawadzka 11), poborowi rocznika 1912 1909 i starszych, nie mający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, z terenu 4 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery U, W, Z, Z, i z terenu XI komisariatu p. p. o nazwiskach na litery T, U, W, Z, Z.

W dniu jutrzejszym zaś t. j. 3 b. m. zgłoszą się winni poborowi z terenu V komisariatu p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G. (p).

Dzień dzisiejszy wolny od nauki.

Jak nas informują z inspekcji szkolnej, dzień dzisiejszy jako Dzień Zaduszny jest wolny od nauk szkolnych, zaś w dniu jutrzejszym we wszystkich szkołach nauka odbywać się będzie normalnie. (p)

Chcą golić w niedzielę.

Memoriał fryzjerów do ministerstwa.

(i) W Warszawie odbył się w sali rady miejskiej zjazd przedstawicieli cechów fryzjerskich, dla omówienia sprawy otwierania zakładów w święta. Na zjeździe, na który przybyli delegaci z całej Polski, omówiono ostatnie rozporządzenie o otwieraniu niektórych sklepów w niedzielę i święta, podkreślając okoliczność, iż mimo długoletnich starań, rozporządzenie nie objęło również zakładów fryzjerskich.

W związku z tem uchwalono obszerny memoriał do rządu z prośbą, aby uzupełniono rozporządzenie, które jeszcze nie weszło w życie i aby zezwolono na otwarcie zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta od godz. 9-ej do 12-ej w poł.

Choroby zakaźne.

Zanotowano 280 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 22 do 29 października r. b. włącznie, zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 82 przypadków zachorowań (w tygodniu poprzednim 74 przypadki), czerwonka 1 przyp. (—), płonica 93 przyp. (144), błonica 84 przyp. (100), róża 14 przyp. (8), odra 7 przypadków (8).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 280 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu ubiegłym 338 przypadków.

Wczorajsze święto umarłych w Łodzi.

Uroczystości żałobne na cmentarzach.

W dniu wczorajszym od wczesnego rana, tradycyjnym zwyczajem, wielotysięczne tłumy mieszkańców Łodzi wyległy na miasto, podążając w stronę cmentarzy łódzkich, aby oddać hołd pa mięci zmarłych.

W związku z tem dyrekcja K. E. Ł. już od wczesnego rana uruchomiła cały swój tabor, wypuszczając na miasto dodatkowe pociągi łączące przedewszystkiem cmentarze „Stary“, „Doły“ i na Zarzewie ze śródmieściem.

Ruch kołowy dla wszelkiego rodzaju pojazdów na stary cmentarz katolicki

przy ul. Ogrodowej regulowany był przez policję w ten sposób, że dojazd do cmentarza kierowany był przez ulicę Cmentarną, odjazd zaś w ul. Ogrodową.

Pozatem silne oddziały policji wraz z kierownikami oddziałów komisariatów p. p. regulowały przy wejściach na cmentarze łódzkie ruch pieszy. Na cmentarzu na Zarzewie funkcję tę pełniła policja powiatowa.

Dodać należy, że dzięki sprawności policji dostęp publiczności mimo silnego natłoku był udostępniony i nigdzie nie zameldowano zakłócenia spokoju

publicznego.

W godzinach popołudniowych, a mia nowicie o godzinie 14-ej, w kościołach św. Anny, Wniebowzięcia, N. M. P., św. Józefa, Przemienienia Pańskiego i innych odprawione zostały nabożeństwa żałobne, poczem specjalne procesje wyruszyły na cmentarze, a mianowicie na cmentarz w Zarzewie, z kościoła św. Anny, na cmentarz na Dołach, Stary cmentarz i cmentarz w Chojnach, przy ul. Rzgowskiej. Na cmentarzach odprawione zostały egzekwie.

Niezależnie od tego zorganizowane zostały specjalne uroczystości żałobne ku czci poległych w obronie ojczyzny.

Specjalne kompanie honorowe, z orkiestrą, pocztami, sztandarami i wieńcami przybyły na cmentarze wojskowe na Zarzewie, gdzie następnie odprawione zostały modły żałobne, orkiestra zaś odegrała marsza żałobnego, poczem złożono wieńce.

Na polesiu Konstantynowskiem uroczystości żałobne zorganizowane zostały przez Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, którego członkowie zgromadzili się na mogile poległych bojowników, gdzie złożone zostały wieńce i wygłoszone przemówienia.

Na grobach zmarłych legionistów

wiezionych w obozie pod Szczypiorną.

W dniu wczorajszym na polach dawnego obozu w Szczypiornie odbyła się tradycyjna uroczystość złożenia wieńca na grobie zmarłych w obozie tym legionistów.

Wieniec złożył również 29 pułk strzelców kaniowskich. W uroczystości wziął udział zarząd związku legionistów w Kaliszu, 2 baon 29 pułku strzelców kaniowskich oraz szkoła podchorążych 25

dywizji piechoty.

Jest to ostatnia uroczystość tego rodzaju na terenie obozu, gdyż 27 b. m. szczątki zmarłych legionistów przewiezione będą do specjalnego mauzeum wybudowanego na cmentarzu kaliskim.

W uroczystości przewiezienia zwłok ma wziąć udział Prezydent Rzeczypospolitej.

Dwa wypadki porwania dzieci na ulicy.

W obydwu wypadkach inicjatorami porwania są... ojcowie.

W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Andrzeja przy zbiegu ul. Zakątnej byli świadkami niezwyklego wydarzenia. Przez jezdnię przechodziła z wózkiem jakaś młoda kobieta, w wózku zaś znajdowało się 18-miesięczne dziecko.

W pewnym momencie ulicą Zakątną w kierunku Podlesnej przejeżdżało auto osobowe i w chwili zrównania się samochodu z wózkiem z samochodu wychylił się jakiś mężczyzna, który błyskawicznym ruchem porwał siedzące w wózku dziecko. Szofer auta, na dany mu znak, zwiększył szybkość samochodu i zbiegł.

Na rozpaczliwe krzyki matki zgromadził się ołbrzymi tłum ludzi, lecz odszukać samochodu nie zdołano.

Przybyła policja spisała protokół. Kobieta, której skradziono jej dziecko okazała się 33-letnia Helena Prywin (ul. Wólczańska 65).

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż p. Prywin z mężem swym od dłuższego już czasu nie mieszka, a ponieważ w swoim czasie podobno p. Prywin usiłował zabrać dziecko do siebie, przeto dochodzenie policyjne prowadzone jest w tym kierunku.

Podobny wypadek miał miejsce rów-

nież tego dnia na ul. Traugutta. W wózku wiozła dziecko niejaka p. Marja Szynska, zamieszkała przy ul. Franciszkańskiej 14. Nagle podbiegła do wózka jakaś kobieta i odepchnawszy p. Szynską porwała dziecko, z którym skoczyła do oczekującego w pobliżu samochodu.

P. Szynska w kobiecie tej poznała siostrę swego męża niejaką Zofię Szynską (Rajtera 22).

Jak się okazało małżonkowie Szynscy nie żyli z sobą. Mąż nie mogąc odebrać dziecka od żony, postanowił je porwać. Podjęła się tego siostra jego Zofia.

W związku z tem policja zatrzymała Zofię Szynską do czasu wyświetlenia sprawy. (p).

Pijak zastrzelił szwagra, za to, że nie chciał dać mu wódki.

Wczoraj na Zarzewie dokonano strasznej zbrodni. Z okazji Dnia Zadusznego na cmentarz wybrały się dwie rodziny, a mianowicie rodzina 27-letniego Marjana Szczepańskiego oraz jego szwagra Jana Bańka.

Po powrocie z cmentarza wszyscy udali się do mieszkania Szczepańskiego, gdzie na stole znalazła się wkrótce wódka. Kiedy w butelkach ukazało się dno, a uczestnikom libacji kurzyło się już z czubów, Bańka zwrócił się do Szczepańskiego z zadaniem, aby dał jeszcze gościom wódki. Szczepański ządaniu temu odmówił i zwrócił równocześnie szwagrowi uwagę na to, że o ile

miał wódki za mało, to może teraz sam ją kupić.

Na tem tle między szwagrami doszło do sprzeczki. Ponieważ Bańka kilkakrotnie Szczepańskiego obraził, ten ostatni zareagował czynnie. Odniosło to ten skutek, że Bańka wydobyl rewolwer i kilkakrotnie strzelił do szwagra. Szczepański został ciężko ranny. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Zabójca „zaopiekowali się“ tymczasem krewni. Obezwładnili go i związali, a następnie wozem odwieźli na posterunek policji w Chojnach, skąd pod silną eskortą policji przetransportowano go do więzienia w Łodzi. (p)

Chciał zabić żonę.

Niedoszły żonobójca został aresztowany.

(b) Przy ul. 6-go Sierpnia 42 mieszka małżeństwo niejakich Czekalów z dwojgiem dzieci. Czekala, handlarz domokrężny żył w niegodzie ze swą żoną i groził jej wielokrotnie, że ją zabije.

W nocy z soboty na niedzielę chwycił on poprzednio wyostrzony nóż i rzucił się na żonę, która tylko cudem uniknęła ciosu i wyrwawszy mężowi nóż,

chciała wybiec z mieszkania i zaalarmować sąsiadów, lecz w drzwiach otrzymała tak silne kopnięcie w plecy, że padła bez przytomności na ziemię.

Sąsiedzi wezwali pogotowie i policję. Ofierze brutalnego męża udzielił pomocy lekarz pogotowia, Czekala zaś zajęła się policja.

Ciężko ranny wieśniak w rowie

Tajemnicza zbrodnia pod Kaliszem

Onegdaj wieśniacy, wracający drogą do wsi Nadziej powiatu kaliskiego, natknęli się w rowie, w pobliżu wsi na leżącego ciężko rannego mieszkańca tejże wsi Mateusza Pakacza z głową rozbitą tępem narzędziem.

Przewieziony do pobliskiej chałupy Pakacz wkrótce zmarł, nieodzyskawszy przytomności.

Powiadomiona o tajemniczym napadzie policja wdrożyła dochodzenie, celem ujęcia sprawców napadu. Zachodzi podejrzenie, iż napad miał tło zemsty osobistej, gdyż przy zmarłym znaleziono 150 zł. gotówką oraz różne wartościowe rzeczy, których morderca względnie mordercy nie tknęli. (p).

Akademja żałobna

ku czci ś. p. ministra Sokala i dyr. Thomasa.

W dniu 7 b. m. odbędzie się w sali rady miejskiej w Warszawie akademja żałobna dla uczczenia pamięci ś. p. min. Franciszka Sokala i ś. p. Alberta Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy.

Przemówienia na akademji wygłoszą kolejno: prezes Pol. Towarzystwa Polityki Społecznej, b. min. Simon, min. Zaleski, ambasador Laroche, min. Hubicki, dyrektor Międzynarodowego Biura pracy, p. Butler, oraz prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki.

Przemówienia poprzedzi marsz żałobny Chopina w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dykcją p. Grzegorza Fitelberga.

Tragiczne skutki

braku dozoru.

6-letni Tadeusz Edelman, zamieszkały wraz z rodzicami przy ul. Piotrkowskiej 22, onegdaj będąc na balkonie przechylił się tak niefortunnie, że spadł z balkonu drugiego piętra na balkon pierwszego, odnosząc wstrząs oraz krwawy wylew mózgu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu dziecku, przewiózł je w stanie beznadziejnym do szpitala dziecięcego Anny Marji. (p).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86). (p)

DWUZENIEC?

Romans LEO BELMONTA

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W dniu 14 września 1900 roku bankier Roman Czerski, współwłaściciel domu bankowego „Bank Czerskiego i Radwana” w Łodzi, był niesłychanie zdenerwowany. Zakomunikowane mu wieści giełdowe brzmiały hłobowo. Akcje przedsiębiorstwa budowy aeroplanów „Antoinette” i akcje towarzystwa eksploatacji nowych terenów naftowych na Kaukazie „Neolux” — spadały na lew i na szyję i w ciągu paru dni zeszły na poziom bezwartościowych świstków. Zdenerwowanie bankiera zwiększał ten fakt, że był on alarmowany listami przez Jana Woroszyłę, który za jego namową cały swój, odziedziczony po ciociu zmarłej w Łodzi, kapitał ułożył w papierach „Antoinette” i „Neolux”. Woroszyła był zapalonym podłożnikiem i odbywał podróże po Afryce. Gdy dowiedział się o spadku kursu akcji, zapowiedział swój przyjazd, grożąc Czerskiemu, iż pociągnie go pod sąd. Bankier wprawdzie sądził się nie bał, albowiem wobec Woroszyły postępował legalnie, lecz w sumieniu swym czuł drażniący kolec. W gruncie rzeczy tego nie doświadczonego i uczynnego młodzieńca, nie znającego się na interesach pieniężnych, naraził na stratę całego majątku i stanął w poprzek jego ambitnym planom i naukowej karierze.

Dnia tego bankier Czerski postanowił wcześniej udać się do domu, gdyż na obie-

dzie miał być dr. Radwan, jego ojciec chrzestny i lekarz jego żony, a zarazem wspólnik w interesach bankowych, zresztą uczestniczący w życiu banku raczej wkładem sporych kapitałów, niż pracą osobistą. Był to stary kawaler, oryginał, który niegdyś praktyką chirurgiczną dobił się znacznego majątku i ostatnio mieszkał w pięknej willi koło Julianowa, a od czasu do czasu tylko wpadał do Łodzi, najczęściej po to, aby odwiedzić swą najmilszą pacjentkę — Lenę Czerską.

Lekarz, a równocześnie przyjaciel domu, który leczył Lenę z niemocy, której nabawiła się wskutek przedwczesnego porodu, zapewnił Czerskiego, że żona jego jest już zupełnie zdrowa. Jednocześnie daje on do zrozumienia małżonkom, że cała swą uwagę, dzięki któremu Czerski od kilku miesięcy nie mógł przekroczyć progu sypialni swej żony.

Bankier pozornie ucieszony tą wieścią zdążył jednak wyrażać zmieszanie.

W końcu nie mogąc się oprzeć urokowi żony ufała się do jej sypialni. Idylla małżeńska trwała jednak bardzo krótko, gdyż bankier tłumaczył się niecierpliwie, że interesy wywołują go do miasta. Cześci śpiący w istocie na dworcu i wyjeżdża do podmiejskiej willi. Tutaj spotyka syna ogrodnika, którego pręci, aby nie wspominał nikomu o jego przyjeździe.

dobne sceny, podczas których dochodziła nieraz do płaczu histerycznego, aby znaleźć ukojenie w tak niezbędnych jej pieszczotach, w burzy jego namiętności. Tym razem jednak nie śmiał jej pocieszać. Przyjechał do niej z mocnym postanowieniem — nie wiedział jeszcze, jak je wypowie, w krótkim czasie, który nie pozwalał na przygotowanie jej do ciosu. Zresztą cóż znaczyły w sprawach tego rodzaju przygotowania?

— To nieprawda... Iro! — mówił zbolala głosem upadłym... Wiesz sama, że kochałem cię zawsze, głęboko... Wywarłaś na mnie urok nieprzemierzony... Kryje się w tobie jakiś czar niepojęty...

Coś ją tknęło. Przystanęła wystraszona, patrząc mu w oczy zbliżając się.

— Ko-cha-łeś?... mówiła, że „kochateś!” A więc — już nie kochasz!

Objął jej postać gorejącymi oczami: — Iro! Jesteś zawsze tak piękna...

Ale —

W istocie kobieta, której serce zamierzał ugodzić niespodziewanym ciosem za chwilę, była niezwykle piękna. Mocna brunetka, o cerze śniadej, ożywionej rumieńcami, o wielkich czarnych oczach, o rysach jakby rzeźbionych dłutem Praksytelesa, z rozchylonymi czerwonymi wargami łakomego pieszczotliwie i przeciwieństwie z tym wyrazem dziecięcym, rozciągającym urok kobiety dojrzałej bujnością kształtów, wyniosłą pierś, pełną ożywienia w energicznych ruchach, z jakąś dumą potrzaskającą wicherem kruczonych włosów, nawet w gniewie nie zatracając figlarnego wyrazu przemijającej twarzy, — była typem urodziwej Greczynki, a bodaj miała w swoich żyłach krew grecką przez dalekich przodków ze strony ojcowiskiej.

Piękność jej podnosił strój fantastyczny, jaki lubiła przybierać na jego spotkanie — zwłaszcza haftowany w jaskrawe kolory, w kształty dziwacznych kwiatów i ptaków wschodniego stylu.

Tak! — jeszcze w tej chwili znajdował się pod jej urokiem, który oddziaływał nań, jako sprzecznosc z powabem jego żony, stanowiącej w delikatności barw typ odmienny, piękności północy. Bodaj tragedią Czerskiego od wielu miesięcy, — tragedią jego młodości (liczył bowiem zaledwie lat 26 i pod pozorami spokoju krył namiętną krew) — była nierozwiązalna dla niego samego zagadka podwójności jego uczuć. Gdy przystała małżeńska, w której szukał pogody i ciszy, aby uspokoiwszy zmysły mógł łatwiej oddać się obowiązkowi męskiego zawodu została dlań naraz zamknięta, — dał się porwać na otwarte morze burzliwej namiętności Iry. Ale prawej jego naturze ciążyła dwuznaczność położenia, mus kłamstwa. I oto padło teraz z jego ust nieubłagalne: „ale”.

— Co za „ale”?

Oczy Iry szerzyły się zdumieniem i trwożą. Położyła smukłą rękę na swojej pierś, jakby chcąc powstrzymać okrutne kołatanie serca.

I wtedy spuściła oczy, jak winowajca. Postanowił wypowiedzieć całą prawdę.

— Iro! Jestem tu poraz ostatni.

Otworzyła usta — nie mogła nic powiedzieć — wyciągnęła jedną rękę przed siebie, jakby osłaniała się przed ciosem. A on, nie patrząc na nią, mówił cicho:

— Dzisiaj doktor Radwan oświadczył mi, że Lena jest zupełnie zdrowa... Rozumiesz zatem, że... między nami wszystko jest skończone.

— Ha! ha! ha!... wracasz do legalnej

żony!... A ja byłem tylko namiastką!... Twój urlop się skończył!... Byłem dla ciebie „przyjemnymi wakacjami”... Wygodą w nieodzownej potrzebie... Nikczemny!...

Szalała! — zdawała się być rozdrażnioną lwicą — w gniewie i w szyderczym śmiechu biła się pięściami po głowie.

Ten jej atak przerażał Czerskiego.

— Iro!... zlituj się... Nie czynię ci wyrzutów — wiem dobrze, ile zawdzięczam twojej miłości... Ale i ty wiesz, że nie odszedłbym od Leny, gdyby nie... jej choroba i gdybyś ty nie cierpiała.

— O! o! o! — drwiła — Józef, uwiedziony przez Putyfarę!

Naraz przestała się śmiać — rzuciła mu groźnie:

— Byłam dzie-wi-cą. Ty byłeś doświadczonym mężczyzną... Wiedziałeś, co czyniłeś... gdy ja — mimowoli ulegając prawdzie mego serca — wyznałam ci moją miłość. Powinieneś być mnie odepchnąć!

— Kochałem Cię!... To było ponad moc moją — odepchnąć!

— Ale powiedziałaś... przyrzekłaś... przysięgałaś, że nigdy nie wrócisz do... mojej kuzynki.

— Iro!... czegoż się nie mówi... w zaślepieniu miłości!

— A jednak powiedziałam ci, że nigdy... nigdy... nie będę należała do innego... że nie wyjdę za nikogo... I tej przysięgi mojej nie uważam za „zaślepienie”... Są słowa, które zobowiązują na całe życie!

— Iro!... zrozumiej-że... ty byłaś wolna, ja nie byłem wolny... Gdybyś los chciał inaczej... gdybym był ciebie poślubił — może byłbym najwierniejszym mężem...

Nagle przypadła mu do kolan... Nie spodziewał się tego — był wzruszony do głębi. Przed chwilą dumna i szydercza, rozgniewana władczyni, teraz stała się jego korną niewolnicą. Głosem nad wyraz czułym, łkającym, błagała, całując mu ręce i oblewając je łzami.

— Rom!... jesteś bogaty... możesz wszystko... Nie wymagam dla siebie roli legalnej małżonki... Drwię z sądów świata... Pójdę za tobą wszędzie, gdzie zechcesz... Uciekajmy... ukryjmy się gdzieś... w jakimś mrocznym zakątku świata... pod niebem włoskiem... w górach Szwajcarii... Będiesz szczęśliwy... wszystko poświęcę dla ciebie!... Będziemy oddychać samą miłością... Nie!... Ty nie powrócisz do niej... Tyś mi to obiecał...

Był zrozpaczony swoją niemocą utulenia jej żalu, zawstydzony jej uległością, ale równocześnie zmęczony nadmiarem tej namiętności, przerażony jej szaleństwem. Usunął jej głowę z kolan, jak mógł, najdelikatniej, uchylił się przed wyciągnięciem do uścisku jej ramionami — powstał i rzekł:

— Iro!... to, co mówisz, jest szaleństwem... Tak myśleć może tylko kobieta...

Żyć samą miłością?!... Dziecko!... masz iluzję szczęścia bez kresu... Nie! Iro, to, co się stało w tej chwili, nie odstanie się... Odejdę od ciebie, unosząc na zawsze wdzięczne wspomnienie...

Przez rzewność jego głosu przechodziły nuty suche jakby wyczonej, przygotowanej zgóry lekcji. Irytowało ją — oburzyło, że spojrzał na zegarek, że wziął kapelusz i łaskę do ręki. A więc odchodził — wszystko było skończone.

(Dalszy ciąg jutro).

ROZDZIAŁ VI.

Kobieta, z którą trudno zerwać.

Znalazł się w pokoju napół ciemnym. Tylko złociste smugi światła przedzierały się przez szczeliny przymkniętych od wewnątrz trzech okienic, wydobywając na jaw części wytłoczonego uniebowiania damskiego buduaru. Zazwyczaj ta, która go wpuszczała do tego niedostępnego dla innych sanktuarium swoich marzeń, tęsknot, rozkoszy, po znalezieniu się w nim sama na sam, zarzucała mu ręce na szyję, przyjmowała go gradem pocałunków, widła w jakiś odmet zmysłów, w którym zapominał o całym świecie. Tym razem nie z tego wszystkiego...

Spodziewał się tego. Już raz przypięła go zimno — nie pozwoliła dotknąć swoich rąk — gdy spóźnił się podobnie. Daremnie tłumaczył się wówczas pilnym zajęciem. W jej mniemaniu nie wolno mu było o niczem myśleć, jeno o wskazanej godzinie schadзки. Ta była stale przystosowana do godzin popołudniowej drzemki chorej ciotki, pedantycznej w swoich zwyczajach osoby wiekowej — przypadała dwakroć w tygodniu — w poniedziałki i piątki. Pomimo to była poprzedzana zawsze przypomnieniem liścikiem, który otrzymywał w banku rankiem w dniu schadзки, a raczej nie tyle przypomnieniem, ile podsyceniem żaru jego miłości, zewem błagalnym obawy o utratę jego uczuć i nakazem despotycznym kobiety, która uwikłała go w sieć wzajemnej żądzy. Listy, pisane dla dyskrekcji alfabetem, znanym tylko im dwójgu, wyrażały tęsknotę oczekiwającej jego przybycia, czuwały nad tem, aby nie wywikłał się z tej sieci, porwany przez obowiązki interesu lub... miłości małżeńskiej. Tym razem został uprzedzony, że dawno planowana wizyta u nich w domu nie przyjdzie znowu do skutku z powodu niedomagania ciotki Barbary — że tedy zobacz się w tym dniu tylko raz jeden o zwykłej godzinie.

Stał zmieszany pośrodku pokoju,

gdy ona, przysiadłszy na bujającym się fotelu, śledziła go chłodnym spojrzeniem rozwartych szeroko, pełnych blasku oczu.

— Iro!... — rozpoczął nieśmiało.

— Usiądź tam...

Wskazała mu ręką sofę. Usłuchał kornie, jakby w poczuciu jakowejś winy wobec niej.

— Iro!... wysłuchaj mnie...

— Nie chcę słyszeć... Od półtorej godziny czekam na ciebie!

— Byłem zajęty... Dlatego mogłem zaledwie przyjechać następnym pociągkiem... Wypadło mi w Koluszkach czekać na połączenie...

Mówił to głosem niepewnym. Albowiem na ten raz powodem opóźnienia był szczególny rodzaj zajęć: pomiędzy nią, a jego kochanką stała jakaś tama, zmartwychwstała miłość do żony.

— I będziesz musiał odejść pewnie... za kwadrans — nieprawdaż?

— Wiesz sama... winien temu rozkład pociągów... Muszę przed wieczorem być w Łodzi.

— Tak... tak!... ja oddaję ci całe życie, ty mnie skąpisz kwadransów.

— Ależ, Iro — złożył ręce modlitewnie — zrozum, tak złożyły się warunki. Nie jestem człowiekiem wolnym...

— Umieram z tęsknoty od jednego widzenia do następnego... Żyje tylko myśla o tobie...

— Iro! mam obowiązki...

Zerwała się — biegła po pokoju, wołając:

Wszystko to są wymówki! Prostu przestałeś mnie kochać... Nigdy nie kochałeś mnie prawdziwie... Byłam dla ciebie zabawką, rozrywka, kaprysem zmysłów „czemś” pomiędzy zajęciami... — O, mężczyzna nie potrafi kochać! — zalamywała ręce.

Znał te jej wybuchy. Łagodnił je zwykle pocałunkami, uściskami. Miał nawet wrażenie, że wywoływała umyślnie po-

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNÍ ŁÓDZKIEJ
„POLSKIEGO RADIA”

ŚRODA, dnia 2-go listopada.

10.00—11.40: Transmisja Nabożeństwa ze
Lwowa.
11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polsk.
11.50—11.55: Komunikat Gł. Wojsk. St. Metro-
logicznej dla komunikacji lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał
z wiaty Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bie-
żący.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.55: Przerwa.
15.55—16.00: Kronika hercerska.
16.00—16.25: Audycja dla młodzieży: a) Felje-
ton p. t. „Kiedy zmarli ożywiali” A. F.
Osęrowskiego; b) Słuchowisko p. t. „Za-
dumny a-el” podług Komarskiego.
16.25—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Ottar Wita Stwosza w kościele
Mariackim w Krakowie” — wygł. dr. Edward
Łebkowski.
17.00—17.30: Audycja dla nauczycieli muzyki w
szkołach ogólnokształcących, zorganizowana
przez Muzyczne Ognisko Wakacyjne Liceum
Krzemienieckiego.
17.30—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: „Albert Thomas i Franciszek So-
kał” — wspomnienia — wygłosi p. Gustaw
Simon.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień na-
stępny.
18.00—19.00: Koncert w wykonaniu orkiestry
P.R. dyr. Józefa Ozimłowskiego. W przerwie:
Widomości bieżące.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem.-Handlowej
w Łodzi. repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton literacki p. t. „Życie lite-
rackie” — wygłosi p. St. Adamczewski.
19.45—20.00: Pasowy Dziennik Radiowy.
20.00—22.00: Transmisja ze Lwowa. Muzyka
religijna. Wykonawcy: Zespół chóralny dla
dawnej muzyki. Zofia Korowska, Józef
Chomicki (dyr. i śpiew wokalny), Henryk
Czapliński (skrz.) i Michał Woźny (organ).
W przerwie: Widomości sportowe, dodatki.
22.00—22.15: Na widnokręgu.
22.15—22.55: Muzyka.
22.55—23.00: Urzędowy komunikat Państw. In-
stitutu Meteorol. i kom. policyjny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.30. DAVENTRY. Koncert symfon.
20.00. WIEDEN. „Jedermann” — słuchowisko
Hugena v. Hofmansthal.
20.30. WROCŁAW. Koncert symfon.
21.00. HILVERSUM. Koncert symfon.
21.00. PARYŻ. „Les Saintes Maries de la
Mer” — słuch. Ludwika Dalgara.
21.10. JANGENBERG. Koncert symfon.
21.15. DAVENTRY. Koncert symfonicz-
ny z Queen's Hallu.

Nasz reporter zanotował...

(gr) Wczoraj o godzinie 9-ej rano do domu
przy ulicy Zachodniej Nr. 54, wezwano straż
ogniową. Na parterze domu miesi się sto-
larnia Michała Wolfowicza, w suterynie zaś
skład odpadków, jak wióry, forniry i t. p.

Wczoraj rano, z przyczyn dotąd niewyjaś-
nionych, wybuchł w piwnicy pożar. Przybyli
dwa oddziały straży ogniowej, które ogień zlo-
kalizowały i po godzinnej akcji ugasiły. Straty
niewielkie.

Przechoźnię ulicy Kilińskiego, około nume-
ru 2 znaleźli na chodniku jakiegoś mężczyznę,
dającego słabe oznaki życia. Lekarz pogotowia
stwierdził kompletne osłabienie z głodu i prze-
wiozł chorego do szpitala zarasowego. Po przy-
jeździe do przytomności, okazał się nim 53-letni
Jan Walczak, bezdomny i bezrobotny.

W polu przy ulicy Siennej, na Chojnach,
znaleźli, dający do pracy robotnicy, jakieś za-
winiątko. W zawiniątku tem znajdowało się nie-
mowlę płci męskiej, liczące około 4 miesięcy.
Porzucone dziecko umieszczono w żłobku. Za
wyrodną matką zarządziła policja poszukiwania.

Na ulicy Pabjanickiej dostał się pod samo-
chód 18-letni Zdzisław Zadora, zam. przy uli-
cy Poznańskiej Nr. 5. Dotkliwie poturbowanemu
udzielił pomocy lekarz pogotowia, pozem prze-
wiozł go w stanie b. osłabionym do domu.

Do policji wpłynął meldunek o śmiałej kra-
dleży na ulicy Rzgowskiej. Ulica tą przejeżdżał
wieśniak Józef Pietraszewski, pochodzący ze wsi
Zalesie, pod Piotrkowem. Gdy kmiotek jechał
do domu, drzemiąc w wozie, przechoźnię zau-
ważył młodego człowieka ściągającego z wozu
koszyk z nabiałem. Przechoźnię stanął w obro-
nie mienia wieśniaka. Złodziej zbiegł. Nabiał
ocalał.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Będzie można fotografować w ciemności. Sensacyjnym wynalazkiem zainteresowały się angielskie władze wojskowe.

Londyn, 1 listopada

Od dłuższego czasu obiegały prasę
pogłoski o czynionych próbach fotogra-
fowania w ciemności. Wielkie porusze-
nie wywołała wiadomość, że wynala-
zek ten został wreszcie urzeczywist-
niony.

Grupa wybitnych chemików angielskich, pracujących w laboratoriach za-
kładów fotograficznych w Ilford zdoła-
ła wykręcić barwnik, który dodany do
płyty fotograficznej czyni ją zdolną do
fotografowania w kompletnej ciemności.
Ponieważ odkrycie to ma niezwykle
doniosłe znaczenie dla celów wojennych
wynalazkiem zainteresowała się nie-
zwłocznie admiralica angielska i mini-
sterstwo spraw wojskowych, które po-

leciło utrzymanie istoty wynalazku w
tajemnicy.

Dzięki zastosowaniu tego wynalazku
wszelkie wysiłki przeciwnika w czasie
wojny w celu zamaskowania swych po-
zycji staną się bezcelowe. Przy pomocy
nowego systemu fotografowania będzie
można wykryć każdą ukrytą, choćby
pod ziemią, armatę.

Samoloty obserwacyjne będą mogły
się wznieść na znaczną wysokość i
stamtąd nawet przez gęstą mgłę foto-
grafować pozycje nieprzyjacielskie. Sto-
sowane ostatnio w czasie manewrów
wojskowych zasłony dymne, okażą się
zupełnie bezcelowe.

Próbne zdjęcia robione przy pomo-
cy nowych płyt fotograficznych wyka-

zały, że przedmioty zdjęte po przez gę-
stą mgłę z odległości 20 km. są wyraźne
jakby znajdowały się w odległości 2 me-
trów.

Jeżeli chodzi o inne dziedziny życia
to nowy wynalazek da się zastosować
przy okrętach, które nie będą więcej
narażone na katastrofy tego rodzaju, jak-
kiej uległ naprzykład „Titanic”. Wy-
kluczone będą bowiem wszelkie zderze-
nia statków. Nieocenione usługi odda
wynalazek ten astronomji, która będzie
mogła dokonywać dokładnych zdjęć pla-
net w celu ustalenia, czy istnieje na nich
życie organiczne. O czułości nowych
płyt świadczy fakt, że można naprzy-
kład z zewnątrz sfotografować wnętrze
domu. (sb)

Dziesiąta rocznica nowej Turcji i rządów wielkiego reformatora, Kemala Paszy.

Angora, 1 listopada.

Dwa państwa nad Morzem Śród-
ziemnem święcą dziesięcioletni jubi-
leusz nowego reżimu — Włochy i Tur-
cja. O ile jednak faszyzm nie zmienił
zasadniczo stosunków wewnętrznych
Włoch, o tyle objęcie władzy przez
Kemala Paszę przyczyniło się do praw-
dziwego zrewolucjonizowania życia
rodzinnego, społecznego i państwo-
wego.

W dniu 1 listopada 1932 minęło 10
lat od chwili powstania „nowej” Tur-

cji. Dnia tego upadła rządząca od
pięciu stuleci krajem dynastia Ottoma-
nów a władzę przejął parlament.

Jednocześnie stolica państwa prze-
niesiona została z Konstantynopola do
Angory. W rok później została oficjal-
nie proklamowana republika turecka
z prezydentem Kemalem Paszą na
czele.

Co zrobił Kemal Pasza w ciągu
tych 10 lat dla swego państwa? Trze-
ba przyznać, że bardzo dużo. Przede-
wszystkiem zaszły w państwie nie-

zwyczajne zmiany pod względem social-
nym. Wszystkie dawne zwyczaje i
obyczaje zostały zniesione. I tak na-
przykład parlament uchwalił specjalne
dekrety zabraniające nosić mężczyz-
nom fezy a kobietom welony zasłania-
jące twarz.

W ciągu paru miesięcy Kemal Pa-
sza znosił wszystkie urzędy i tytuły,
które obowiązywały za czasów mo-
narchji. Trybunały religijne, szkoły
religijne i inne t. p. instytucje zniknęły,
a na miejsce ich powstała sprężysta
administracja wzorowana na krajach
zachodnio-europejskich.

Opierając się na prawodawstwie
z zagranicą, Kemal Pasza opracował
na podstawie kodeksów prawnych
Szwajcarii, Niemiec i Włoch własny
kodeks. Rząd wprowadził przymus
nauczania. W każdej wiosce i osadzie
jest szkoła powszechna, do której mu-
szą uczęszczać wszystkie dzieci. Na-
leży zaznaczyć, że jeszcze przed 10
laty 95 % ludności w kraju, to analfa-
beci.

Stary i trudny do nauczenia alfabet
turecki został zniesiony. Zastąpił go
zwany powszechnie alfabet łaciński.
W swej polityce zagranicznej Kemal
Pasza zawarł szereg traktatów z pań-
stwami bałkańskimi, Włochami i sta-
ra się o utrzymanie jaknajlepszych
stosunków z pozostałymi mocarstwami.
(sb)

Zgony niemowląt

w poszczególnych krajach

Według ostatnich danych statystycz-
nych, w ciągu pierwszego kwartału r. b.
zmarło w Polsce ogółem 29.476 niemow-
ląt, co stanowi 12,2 proc. ogólnej licz-
by urodzeń. W tym samym okresie czasu
zmarło w Anglii 13.284 niemowląt
(8,7 proc.), w Czechosłowacji 10.144
(12,3 proc.), we Francji 15.683 (8,7 proc.)
w Holandji 2.561 (5,8 proc.), w Niem-
czech 21.939 (8,4 proc.), na Węgrzech
7.790 (15 proc.).

Wystawy polskie zagranicą.

Z inicjatywy Szkockiego Towarzy-
stwa Artystycznego odbędzie się w
Edynburgu polska wystawa plastyczna,
zorganizowana przez Instytut Propagan-
dy Sztuki wespół z Towarzystwem Sze-
rzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych.
Otwarcie wystawy odbędzie się w dniu
26 b. m. W dniu otwarcia wystawy je-
den z najwybitniejszych literatów szkoc-
kich, p. Mackenzie, wygłosi przez radio
odczyt o sztuce polskiej.

Również z bieżącym miesiącem odbę-
dzie się w Kopenhadze wystawa sztuki
polskiej, która obejmie sztukę dekora-
cyjną, rzeźbę w drzewie, oraz grafiki.
Wystawę organizuje Towarzystwo Sze-
rzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych
wespół z ministerstwem spraw zagra-
nicznych i poselstwem polskim w Ko-
penhadze.

Niemiecki eksport włókienniczy

zagrożony skutkiem zarządzeń represyjnych
w poszczególnych krajach.

Zarządzenia represyjne w całym sze-
regu krajów przeciwko niemieckiej poli-
tyce kontyngentowej wywołały w nie-
których galeziach przemysłu niemiec-
kiego poważne zaniepokojenie.

Wyrazem tego zaniepokojenia są alar-
mujące telegramy napływające ostatnio
na ręce kanclerza oraz poszczególnych
ministrów gospodarczych, pochodzące
w pierwszym rzędzie z kół niemieckiego
przemysłu włókienniczego.

Przemysł dziany okręgu Chemnitz
zwrócił się do kanclerza z depeszą pod-
kreślającą katastrofalny spadek tego

wywozu, obracającego się w granicach
70 milionów marek rocznie. Wskutek
spadku wywozu około 35.000 robotni-
ków pozostać może w najbliższej przy-
szłości bez pracy.

Analogicznie i przemysł włókienni-
czy w Apolda zwrócił się do kanclerza
z depeszą, wskazującą na unaczynianie
się konkurencji zagranicznej na rynkach,
które dotychczas były terenem zbytu
produkcji niemieckiej, a więc w pierw-
szym rzędzie w krajach skandynaw-
skich i Holandji.

Siersza wystawa muzyczna

otwarta będzie w Warszawie 19 b. m.

Przygotowania do pierwszej wysta-
wy muzycznej w Warszawie są już w
pełnym toku. Uroczyste otwarcie wy-
stawy, która mieścić się będzie w sala-
nach Resursy obywatelskiej, nastąpi w
dniu 19 b. m.

Poszczególne działy wystawy zosta-
ły bardzo licznie obsłane. Program wy-
stawy przewiduje szereg imprez kon-

certowych, które poza komitetem wy-
stawy organizują poszczególne firmy,
wystawiające swe eksponaty.

Poza wielkimi dziełami: fortepiano-
wym, lutniczym i muzyki mechanicznej,
ciekawie przedstawiać się będzie dział
historyczny, zorganizowany pod kiero-
wnictwem prof. L. Binetala przy współ-
udziale prof. Niewiadomskiego.

Mascagni pisze nową operę

z okazji dziesiątej rocznicy marszu na Rzym.

Mediolan, 1 listopada

„Corriere della Sera” ogłasza cieka-
wy wywiad z kompozytorem opero-
wym, Piotrem Mascagnim. M. in. z wy-
wiadu tego wynika, że znakomity kom-
pozytor tworzy obecnie nową operę
p. t. „Neron”, którą poświęci 10-leciu
istnienia faszyzmu.

Pomysł napisania takiej opery nie
jest bynajmniej nowy. Mianowicie już w
r. 1892-93 w jednym z pism genueskich
ogłoszony był wywiad z Mascagnim, w
którym kompozytor oświadczył swój
zamiar napisania opery, do której na-
tehnienie dał mu poemat dramatyczny
Piotra Cossa p. t. „Neron”.

Bawiac w Neapolu, tak bardzo fawo-
ryzowanym przez Nerona, Mascagni
potkał się z pewnym dziennikarzem,
który wręczając mu trzymaną w ręku
książkę, powiedział: „O ile chciałby pan

napisać melodramat z epoki rafańskiej,
nie znam lepszego tematu jak ten, jaki
zawiera niniejsza książka”.

Zachwycony Mascagni napisał na-
tychmiast przepiękne libretto, jednakże
entuzjazm jego szybko się wyczerpał i
libretto utonęło w morzu zapomnienia.

Gdy nadeszła era faszyzmu i zbli-
żała się dziesiąta rocznica marszu na
Rzym, kompozytorowi powrócił zapal
do pracy, i jest on bardziej jeszcze, niż
przed 40-ty laty zachwycony swym te-
matem.

Na pytanie, kiedy opera „Neron” u-
rzy światło dzienne, odpowiedział Mas-
cagni:

— Nie wiem. Narazie opracowuje po-
szczególne fragmenty. Mam jednak na-
dzieję, że zarówno publiczność, jak i
krytycy, będą ze mnie zadowoleni. (r)



KINO-TEATR

„SPLENDID”

Narutowicza 20

Działalność Łódzkiego komitetu

popierania wytwórczości krajowej.

Łódzki Komitet Popierania Wytwórczości Krajowej, przystąpił obecnie do ożywionej działalności.

Celem omówienia programu akcji w najbliższym okresie w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i w związku z tem zwiększonymi zakupami, odbyły się w ostatnich dniach w siedzibie komitetu przy ul. Andrzeja 34 zebrania zarządu komitetu, oraz przewodniczących komisji technicznych.

Postanowiono m. i. wejść w ścisły kontakt z zrzeszeniami i organizacjami społecznymi, a za ich pośrednictwem z szerszymi rzeszami konsumentów, ażeby z jednej strony dowiadywać się o ich wymaganiach i potrzebach, z drugiej zaś uświadamiać ich o konieczności zastąpienia dotychczas używanych w wielu wypadkach wyrobów zagranicznych — krajowymi, oraz zwracać uwagę na źródła nabycia wyrobów krajowych.

Zdaniem komitetu, propaganda ta zmniejszy bezrobocie robotników danych gałęzi przemysłu krajowego. (p)

Dalsza motoryzacja pocztu łódzkiej.

Jak nas informują, z dniem wczorajszym Urząd Pocztowy Łódź I uruchomił dwa motocykle, których zadaniem będzie śpieszne zwożenie korespondencji wyjmowanej ze skrzynek, umieszczonych w różnych punktach miasta, celem szybszego dostarczania jej do sortowni. (p).

Atak szalu

15-letniego chłopca

(b) Przy ul. Srebrzyńskiej 81 chory umysłowo 15-letni Artur Wagner dostał ataku szalu.

Chłopiec wybił szyby w oknach mieszkania, poczem zaczął wyrzucać na jezdnię wszystkie ruchomości domowe, grożąc również domownikom.

Wezwane pogotowie ratunkowe zastosowało zastrzyk uspakajający i odwiozło chłopca do szpitala zapasowego.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Napiórkowskiego 72, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jody 32-letnia Maria Ciostek, ulegając jednocześnie silnemu poparzeniu szyi oraz warg.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatce, przewiózł ją w stanie poważnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku, rozstrój nerwowy. (p).

Nowy typ

pośpiesznego parowozu

Minister komunikacji inż. Butkiewicz w towarzystwie wicemin. Czapskiego oraz dyrektorów kolei, przybył w dniu wczorajszym na dworzec Główny w Warszawie celem obejrzenia nowego typu parowozu pośpiesznego „P. U. 29”, który upracowany został specjalnie dla pociągów o dużym składzie z obciążeniem do 600 tonn.

Dotychczasowe próby wykazały, że parowóz ten przy obciążeniu 600-tonnowym osiąga szybkość 100 km. na godzinę, na wzniesieniach zaś szybkość 45 km. Obecnie gotowe już są trzy parowozy typu „P. U. 29”.

„Skończona Pieśń” (Das Lied ist aus)

Reżyserji arcymistrza Gezy v. Bolvary. w rolach głównych: Liana HAID i Willi FORST. Nadprogram: Aktualności krajowe i tyg. dźwiękowy. Początek o godz. 4 popołudniu w soboty, niedziele i święta, poranki o godzinie 12-ej. Jest to film o którym cały świat dziś mówi, a dwie pieśni „Das Lied ist aus” i „Adieu mein kleiner Gardeoffizier”, każdy dziś śpiewa.

Dzisiaj i dni następnych

Genjalny komik

Dzisiaj i dni następnych

HAROLD LLOYD

KINOMANJAK

Pocz. godz. 4, 6, 8 i 10.30. Aparatura Westem Electric. Passepartouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe nieważne aż do odwołania.

Dzisiaj premiera świetnego arcyfilmu produkcji francuskiej 1932-33. Wielki 100 proc. dźwiękowiec reżyserji Karola Froelicha.

KOBIEȚA KAMELEON

(Zabójstwo bankiera Spillera).

Wetrasujący dramat miłości i pożądania, osnuty na tle przeżytej przez kobietę. W rolach głównych znakomity zespół gwiazd, ułubienica publiczności — MARY GLORY, zmysłowa MARIE BELL i rasowy JEAN MURAT. Emocjonująca akcja, świetna realizacja, przepiękna wystawa i niebywała reżyserja. Nadprogram: I. Najnowocześniejsze aktualności Foxa, II. Komedia dźwiękowa w 2-ach aktach.

Prezydent Hoover o kryzysie.

Niepewność i strach panują na całym świecie. — Tylko spokój może nas uratować.

Jak wiadomo, za kilka dni mają się odbyć w Ameryce nowe wybory prezydenta. Obecny prezydent Herbert Hoover zamieszcza na łamach prasy zagranicznej artykuł, będący jakgdyby uzasadnieniem jego działalności w ostatnim okresie.

(lu) W ciągu ostatnich trzech lat Ameryka przeżyła dwa stadja rozwojowe. Przed wybuchem depresji, „prosperity” stale wzrastało. Rany, zadane przez wojnę zblizniały się stopniowo, nowe metody naukowe otwierały wielkie perspektywy postępowi ekonomicznemu. Słowem — powodziło się nam dobrze i byliśmy optymistami. Optyzmizm ten doprowadził do przecenienia przyszłości, do zbytnej ekspansji i niepostrzeżeniej spekulacji. W ten sposób wstąpiliśmy na te same drogi, po których błądzi świat cały.

Musiała nastąpić reakcja w postaci ograniczenia konsumpcji i spadku cen. Przed 18-tu miesiącami dały się we znaki objawy poprawy. Lecz oto nadszedł nowy cios: — państwa europejskie uległy przemocy depresyjnej. Co było przyczyną tego zjawiska?..

Świat zapomniał o tem, że wojna pozostawiła wiele nieuleczonych jeszcze ran. Namnożyły się długi, niepewność polityczna sieje nienawiść i wzajemne obawy, nieprzyczyniające się do ustabilizowania sytuacji.

Zaczęto się gwałtownie zbroić, przyczem zbrojenia są dziś dwukrotnie większe, niż przed wojną. Przez zaciąganie długów, subwencjonowanie przemysłu i tym podobne błędy Europa stara się ponownie wejść na manowce. Skutek był taki, że kryzys światowy nabrali cech żywiołowych. Każdy miesiąc przynosił nowe wstrząsy, nowe niebezpieczeństwa. Ameryka — ten najczulszy barometr na świecie — podała się również panice i niepewności sytuacji.

Gdy Europa, wiedzioną brakiem zaufania, wycofała z banków amerykańskich 2,4 miljarda dolarów, Ameryka nie mogła przyglądać się temu spokojnie i tak samo wycofała z banków 1,6 miljarda dolarów, w celach teuzaryzacji. Oczywiście, że pociągnęło to za sobą znaczne uszczuplenie kredytów.

Rząd amerykański, licząc na odwagę i spokój całego społeczeństwa, potraktował te trudności bez obawy. Wszystkie przedsięwzięte środki zapobiegawcze nie są przeciwne strukturze naszego kraju, ani naszym zasadom politycznym lub społecznym. Są to środki tego rodzaju, że po ustaniu kryzysu można je będzie usunąć bez przeszkód dla dalszego biegu spraw państwowych. Mimo to, ustanowiliśmy nowe drogi zwalczania kryzysu. Jedną z tych dróg był mój projekt ogłoszenia moratorium dla niemieckich długów wojennych oraz projekt zmniejszenia zbrojeń światowych o miliard dolarów. Współdziałaliśmy w przygotowaniach do wszechświatowej konferencji gospodarczej, która miała się zająć całym kompleksem zagadnień finansowo-kryzysowych.

Co się tyczy zbrojeń amerykańskich to jestem zdania, że musimy posiadać tak liczną armję i flotę, aby dawała ona pewność, że żaden obcy żołnierz nie stanie na naszej ziemi.

Jeśli zaś chodzi o walkę z kryzysem w Ameryce, to jeszcze w najbliższych dniach wydane zostaną specjalne zarządzenia bankowe, uniemożliwiające spekulacje walutowe, stanowiące jedną z przyczyn gospodarczego chaosu.

W dziedzinie polityki zagranicznej byłem zawsze zwolennikiem pokoju. Zawarliśmy pakt morski z Londynem, nie bacząc na to, że przewiduje on pewne ograniczenia zbrojeń na morzu. Na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, jak już zaznaczyłem — zgłosiliśmy wniosek w sprawie zredukowania ogólnych zbrojeń o jedną trzecią, przez co wydatki na wojsko zmniejszyłyby się o miliard dolarów!

Dla samej Ameryki oszczędność ta przyniosłaby 200 milionów dolarów rocznie! Ponadto redukcje te dałyby większe szanse utrzymania pokoju na ziemi.

Dążę do utrwalenia pokoju i stworzenia takich warunków, w których prawo górowałoby nad gwałtem, a rozum nad namiętnościami.

Cała rodzina

zatruta grzybami.

Onegdaj w godzinach wieczorowych po spożyciu na kolację grzybów ulegli zatruciu 68-letnia Aniela, 29-letnia Janina i 26-letni Bolesław Wegner, zamieszkali przy ul. Sierakowskiego 6.

Jęki zatrutych usłyszeli sąsiedzi, którzy wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pomocy po uszkodzonym, pozostawił ich na miejscu. (p).

Nieście pomoc
najbiedniejszym!

Co usłyszymy przez radio.

KONCERT RELIGIJNY ZE LWOWA.

Dnia 2 listopada o godz. 20 rozgłoszenie radiowe transmitują ze Lwowa koncert religijny w wykonaniu „zespołu chóralnego dawnej muzyki”. W programie widnieje szereg utworów na chór a capella (to znaczy bez towarzyszenia instrumentów) z wieku XVI: Mikołaja Gomółki, Psalm 137, który świeżo wyłomaczony przez Kochanowskiego „Psalterz”, skomponował w całości na 4-głosowy chór, następnie motet (utwór chóralny treści przeważnie religijnej i formy specjalnej) Mikołaja Zielińskiego, pozatem utwory chóralne Palestriny i Vittorj. W koncercie bierze udział skrzypek p. H. Czapliński i organista p. M. Woźny.

TRANSMISJA KONCERTU Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4. XI. o godz. 20.15 transmitowany będzie z Filharmonji Warszawskiej koncert symfoniczny z udziałem laureata tegorocznego Konkursu Chopinowskiego, Aleksandra Unińskiego, który przybywa do Warszawy po licznych koncertach, potwierdzających jego wyróżnienia na warszawskim turnieju pianistów. Artysta grać będzie koncert C-dur Prokofiewa — „klasyczny” koncert współczesnej literatury fortepianowej. W programie symfonicznym fragment z poematu choreograficznego „Miłość” Eugenjusza Morawskiego, obecnego rektora Konserwatorium Warszawskiego i nowość: I symfonia Igora Strawińskiego, napisana jeszcze w okresie szkolnym pod skrzydłami opiekunów jego mistrza — Mikołaja Rymskiego-Korsakowa. Na wstępie świetna uwertura do opery „Sprzedana Narieczona” Smetany, dyryguje Kazimierz Wilkomirski.

RADJOWA

„SOBOTA CHOPINOWSKA”

Dnia 5. XI o godz. 22.05 p. Helena Ottawowa, profesor Lwowskiego Konserwatorium odegra na wstępie recitalu Chopinowskiego w radio najbardziej znaną balladę As-dur op. 47, pięknie mało grywane impromptu Ges-dur, walc e-moll, poloneza Ges-dur, wreszcie rondę a la mazur op. 5, kompozycję młodzieńczą, ale już o wyraźnych cechach późniejszego Chopina.

Gwiazda gwiazd, nieznównana, wielka GRETA GARBO w wspaniałym dramacie miłosnym p. t.

„NATCHNIENIE”

W głównych rolach męskich Lewis Stone i Robert Montgomery ukażą się wkrótce na ekranie „LUNY”.

Wczorajsze mecze

piłkarskie w Warszawie

W Warszawie rozegrany został w dniu wczorajszym interesujący mecz piłkarski między reprezentacjami klubów A-klasowych a teamem Gwiazda — Makkabi. W pierwszej połowie więcej z gry miała reprezentacja, po przerwie — team klubów żydowskich.

Zwycięstwo w stosunku 5:2 (4:2) odniosła reprezentacja, dla której bramki uzyskali: Baryka (3), Prosator i Bańkowski. Bramki dla teamu zdobyli: Zylbersztajn i Freuman.

Reprezentacja piłkarska klasy A pokonała drużynę Drukarz 2:0.

Lwów-Przemyśl 2:1 (2:0)

Zacięty mecz piłkarski w Przemyślu.

W dniu wczorajszym odbył się w Przemyślu międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacją Przemyśla a reprezentacją Lwowa. Zwyciężył Lwów w stosunku 2:1. Reprezentację Lwowa stanowili następujący piłkarze: Krasicki, Skrechota, Jeżewski, Hanin, Kuchar, Deutschman, Motylewski, Szlaf, Zimer, Łagodny, Szabakiewicz.

Mecz był niezwykle zażarty, chociaż stał na niskim poziomie. Lwów przeważał technicznie i w pierwszej połowie miał znaczną przewagę zdobywając dwie bramki przez Motylewskiego.

W drugiej połowie Przemyśl nadrobił swe bramki niezwykłą ambicją, tak że utrzymuje się gra otwarta i Przemyślowi udaje się nawet zdobyć bramkę przez Sindego, poczem wynik 2:1 utrzymuje się już do końca.

Wurm występować będzie

w Lechii lwowskiej

Znany pięściarz łódzki Wurm, mistrz okręgu w wadze półciężkiej, który przed kilku dniami powołany został do służby wojskowej do jednego z pułków w Rzeszowie otrzymał zwolnienie z Union - Touring i występować będzie w barwach Lechii lwowskiej.

Budowa największego stadionu

sportowego na świecie

W Anglii zawiązał się syndykat, który postawił sobie za zadanie wybudowanie wielkiego stadionu sportowego. Będzie to największy stadion sportowy na świecie. Syndykat rozporządza już kapitałem miliona funtów szterlingów, t. j. przeszło ćwierć milarda złotych i do budowy przystąpi w najbliższym czasie.

Stadion będzie wybudowany w Tottenham i będzie się nadawał do wszelkiego rodzaju imprez sportowych. Na bokserskie zawody sportowe będzie wybudowana hala z 25.000 siedzących miejsc, korty tenisowe, plac do hokeja na lodzie, tor wyścigowy, dancing itd.

Ślub znanego sportowca

W Warszawie odbył się ślub p. Aleksandra Szenajcha z panną Barbarą ze Złotych. P. Szenajch do niedawna był uważany za najszybszego człowieka w Polsce i przez kilka lat z rzędu był mistrzem i rekordzistą Polski w biegach na 100 i 200 m. i jako taki reprezentował Polskę w wielu spotkaniach międzynarodowych. Później p. Szenajch znany był jako piłkarz ligowy drużyny Warszawianki. Obecnie p. Szenajch jest dziennikarzem sportowym.

Towarzyskie spotkania

footballowe na Śląsku i we Lwowie

W meczach towarzyskich rozegranych w dniu wczorajszym w kraju na Śląsku IFK pokonało Slovan 3:2 i AKS — Zjednoczonych Przyjaciół 8:0, zaś we Lwowie „Biały Orzeł” pokonał „Hasmonce” 3:0 (2:0).

Niestłychane metody klubów ligowych

Maurer i Smoczek postawieni w stan oskarżenia za zdradę barw klubowych

O metodach stosowanych przez niektóre kluby ligowe w walce o punkty pisało się już dużo. To co jednak przytaczamy poniżej świadczy o zupełnym już zatraceniu etyki u niektórych działaczy sportowych.

Dane poniższe są tak jaskrawe, tak sprzeczne z elementarnymi zasadami moralności w sporcie, przyczem niesportykanie poprostu po dziś dzień w działaniach piłkarstwa polskiego, że zasługują na jaknajstrzeższe napiętnowanie, tembardziej, iż niestłychane metody stosuje klub skądinąd zasłużony dla polskiego sportu, którego członkowie nieraz stawiani byli jako wzór sportowców — dżentelmenów.

Do czegoż jednak skłania zacięty fanatyzm klubowy, pragnący bez względu na środki widzieć swego faworyta na stole mistrzowskim — odpowie-

dzie szeroko mogliby niektórzy z wodzów Pogoni lwowskiej — specjalnie zaś starzy „bojowicy” jej barw — znany w polskim świecie sportowym ze swych „budujących” czynów p. dr. Mazurkiewicz.

W momencie, w którym w łonie Pogoni spostrzeżono, iż szanse na zdobycie mistrzostwa zmalały prawie do zera, przyczem zranione ambicje tembardziej pragnęły czynu, zainicjowano akcję, która przez utracenie najgroźniejszych przeciwników zapomocą intryg i t. p. sprawek, mogła naprawić to, czego jedenastka Pogoni nie umiała zdobyć na „zielonej murawie”. Ponieważ najniebezpieczniejsza okazała się Cracovia, przeto w pierwszym rzędzie zwrócono się przeciw niej.

Na pierwszy ogień poszedł głośny incydent Chruścińskiego z Holikiem,

który zakończył się wałnem zwycięstwem przez dyskwalifikację Chruścińskiego, powodującą równocześnie wybitne osłabienie Cracovii.

Sukces zachęca i... podnieca do dalszych na coraz większą skalę zakrojonych działań.

Jak sobie nasi Czytelnicy zapewne przypominają, donosiliśmy w swoim czasie, iż spotkanie rewanżowe 22 pp. — Cracovia ma się odbyć w Krakowie, na propozycję 22 pp. co też kluby obustronnie akceptowały.

Pogoni w obawie o wynik spotkania tego składa naprędce protest do Ligi, co jej jednak nie przeszkadza zwrócić się do Wisły z propozycją rozegrania zawodów, mających się odbyć w Krakowie — na terenie lwowskim!!! Równocześnie zaczynają działać zakulisowe formacje, których też praca daje wyniki „jaknajpomyślniejsze”.

Oto kierownik sekcji p. n. 22 pp. por. B. były członek i sympatyk Pogoni, ulega wywieraniom na wpływem i... cofa zawartą z Cracovią umowę. Jako curosum należy podnieść fakt, iż motywem ze strony 22 pp. co do rozegrania zawodów w Krakowie był większy przypuszczalny dochód, cofnięcie zaś umowy motywowane jest... również względami na kasowość spotkania z Cracovią, które będzie atrakcją w Siedlcach!!!

Powyżej przytoczone fakty, mimo swej wagi w przybliżeniu nawet nie osiągały tych „wzwyż”, na jakie potrafiło się „wzniesić” w bezwzględnej dążeniu do raz obranego celu.

Przybyła na mecz do Lwowa w dniu 23 ub. m. drużyna krakowskiej Garbarni „witał” na dworcu p. dr. Mazurkiewicz, specjalnie zaś „czule” odnosząc się do b. gracza Pogoni Maurera oraz Smoczka. Powyższych zawodników „wypożyczył” sobie p. dr. Mazurkiewicz na całą noc i w czasie, gdy drużyna zażywała snu i wypoczynku tak koniecznego przed czekającym ją spotkaniem, — nasza trójka oddawała się specyficznym przyjemnościom, w które Lwi Gród jest nader obficie zaopatrzony. Zrozpaczony kierownik sekcji p. n. Garbarni por. Kuczalski daremnie poszukiwał zaginionych — odnajdując ich wreszcie o godz. 5-ej (!!!) rano w restauracji Musiałowicza na Akademickiej — w nader wesołym nastroju świątecznym, iż p. dr. Mazurkiewicz gościł swych „pupillów” nie tylko staropolskim chlebem i solą...

Rzecz jasna, iż kondycja i poziom „ugoszczonych” przedstawiała się w trakcie spotkania nader oplakanie, na co zresztą zareagowali pozostali gracze drużyny, ostro potępiając Maurera i Smoczka, przyczem nawet wzbraniał się wstąpić z nimi po przerwie, uważając słusznie, iż więcej efektywna będzie gra w dzień i w nocy.

Zarząd Garbarni odpowiednio zareagował występując z wnioskiem zawieszenia na przeciąg dalszych gier Maurera i Smoczka. Tu należy podnieść wysokie pojęcie godności i narażeniem nawet na szwank interesów klubowych.

Jak z powyższego suchego podania faktów skonstruować można niezależnie od obserwacji ogólnych stosunków w piłkarstwie ze szczególnym uwzględnieniem Ligi — stosunki wzajemnie upadają — co gorsza wciąż więcej się w grę zastraszające metody, które przynoszą ujemne sportowi piłki nożnej.

Oparz wszystkich zdrowo myślących sportowców niewątpliwie z oburzeniem odnieść się do tego rodzaju poczyną różnych fanatyków, szkodzących tylko dobremu imieniu i interesom sportu polskiego.

Żyjmy też nadzieje, iż naczelne władze piłkarskie wystąpią energicznie przeciw winnym i dolożą starań, by oczyścić sport piłkarski od niepożądanych elementów.

I. G.

Rozmaitości sportowe.

We Wiedniu w dalszym ciągu rozgrywa się skandaliczne sceny na boiskach sportowych. Zwłaszcza rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo 1-ej Ligi austriackiej odbywają się w atmosferze bardzo burzliwej.

Ubiegłej niedzieli w czasie meczu Sportclub — WAC, doszło znów do burzliwych zajść, przyczem kilkunastu widzów zostało dotkliwie poturbowanych. Dostało się również sędziemu oraz kilku zawodnikom drużyny WAC.

Austriacki Związek Piłki Nożnej ma się zająć tą sprawą na swem najbliższym posiedzeniu i zamierza pociągnąć do odpowiedzialności winnych.

Hakoah wiedeński, który znajduje się na tournée we Francji pokonany został w Montpellier w stosunku 3:6.

Charakterystyczne, że do przerwy drużyna wiedeńska prowadziła 2:1. W Marsylii Hakoah pokonał miejscowy czołowy zespół w stosunku 2:0.

Znany lekkoatleta niemiecki Sievert ustanowił przed kilku dniami w Hamburgu nowy rekord niemiecki w rzucie dyskiem oburącz.

Sievert uzyskał prawą ręką 48.23 mtr. zaś lewą 33.10. W rzucie kulą uzyskał Sievert 15.32 mtr.

Kursy instruktorskie i sędziowskie organizuje Polski Związek Narciarski w Zakopanem

Z inicjatywy P. Z. N. dochodzi w tym roku do skutku w dniach od 27—31. 12. centralny narciarski obóz instruktorski P. W. i W. F. dla instruktorów, sędziów i trenerów. Impreza ta posiada wielkie znaczenie ze względu na brak fachowych instruktorów w klubach narciarskich jak również brak sędziów dla prowadzenia zawodów zwłaszcza zawodów o odznakę za sprawność P. Z. N. W tym roku P. Z. N. zakazał kategorycznie prowadzenia kursów jazdy na nartach przez niefachowych instruktorów, — a przez zorganizowanie obozu instruktorskiego pragnie uregulować tę piekącą sprawę.

Obóz instruktorski w Zakopanem obliczony na kilkuset uczestników. W

zakres kursu wchodzi wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne w terenie, przyczem absolwenci kursu mogą zdawać egzamin instruktorski i sędziowski P. Z. P. otrzymując odpowiednie dyplomy.

Oplaty za obóz są skalkulowane niemiernie nisko i prawdopodobnie nie przekroczą 40 zł. Suma ta obejmuje koszt mieszkania i utrzymania oraz oplaty kursowe.

Później kursyści korzystają z 80 proc. niżki na przejazd do Zakopanego i z powrotem do miejsca wyjazdu. Reflektujący na udział w obozie instruktorskim mogą zgłaszać swe uczestnictwo do P. Z. N. Kraków, ul. Studentka 27.

Zawody pływackie w Warszawie.

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie w basenie Kasy Chorych zawody pływackie, które przyniosły następujące wyniki: w konkurencjach panów: 100 m. stylem dowolnym 1) Kotowski — 1:10.8. 100 m. stylem klasycznym Jastrzębski 1:25.5. 200 m. stylem klasycznym — Jurkowski 3 m. 15.2 sek. W konkurencjach pań: 100 m. st. kl. — Chomiakówna — 1:46. W konkurencjach chłopców 50 m. stylem kl. 57.2 sek Lwów

Interesujące spotkania eliminacyjne w Poznaniu

W nadchodzącą sobotę odbędą się w Poznaniu pierwsze walki eliminacyjne pięściarzy przebywających na obozie treningowym. Z pięściarzy łódzkich Cyran ma walczyć z Sipińskim, Jmielewskim, Majchryckim i Stibbe z Wocka.

Ruch pokonany

przez drużynę Śląsk (Świętochowice).

W dniu wczorajszym został rozegrany mecz piłkarski między drużyną Śląsk (Świętochowice) a ligowym Ruchem. Mecz, który zgromadził 4 tysiące publiczności, zakończył się po niezwykle zażartej walce niespodziewanym zwycięstwem Śląska w stosunku 3:2 (1:1). Porażkę Ruchu tłumaczy osłabiony skład drużyny, która wystąpiła z pięciu rezerwowymi. Gra naogół wyrównana, jednak ataki Śląska były bardziej skuteczne. Dla zwycięzcy bramki zdobyli: Chmurski, Olbrych i Bryła, zaś dla Ruchu: Gwóźdź i Gemza.

W niedzielę spotkanie

finałowe o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Poznaniu pierwszy finałowy mecz piłkarski o wejście do Ligi, między poznańską Legią a Podgórzem z Krakowa. Sędziować będzie mjr. Loth.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

Dr. MED.
Z. Datyner
UROLOG
Piramowicza 2, Telefon 148-95.
przyjmuje od 8.30-9.30 i od 6-8 wiecz

Kwiaty egzotyczne
z cellonu
OSTATNIE NOWOŚCI PA-
RYSKIE I WIEDENSKIE.
Wielki wybór. — Niskie ceny.
Dekoracja mieszkań i skle-
pów. Na żądanie wysłać się
kolekcje do obejrzenia.
ŻEROMSKIEGO 17
parter m. 15.
TEL. 181-47.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
wznosiła przyjęcia w lecznicy przy
Górnym Rynku
Piotrkowska 294
tel. 122-89
przyjmuje od 4-7 p. p.

DR. MED.
D. Windzberg
choroby chirurgiczne i kobiece
Al. i MAJA Nr 16
tel. 123-48
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8-ej.

DŹWIEKOWE
GRAND-KINO
MOTTO: Beznadziejny poryw ku
wolności, ludzi żywcem pożrebanych
w zakładach więziennych, za krata
więzenna.
Dziś wielka sensacyjna premiera. Re-
alizacja czołowego reżysera Ameryki,
genjalnego
FREDA NIBLO
p. l.
LUDZIE
ZA
KRATAMI
Tragedja tęskniących za słońcem i miłością...
Wetrzająca widza meczarni więźniów w mu-
rach słynnego więzienia SING-SING.
W rolach głównych: bohater filmów „Tragedja
Amerykańska”, „Człowiek, którego zabiłem”
najlepiej amant Ameryki PHILIPS HOLMES
oraz KONSTANCJA CUMMINGS, WALTER
HUSTON i BORYS KARŁOW.
Nad program: Micky Maus. Najnowsza grotes-
ka rysunkowa. Początek o godz. 4-ej po poł.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. Polaka
N A W R O T Nr. 7
Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji,
radium, lampy Hellum, DIATERMIA
ampa kwarcowa, promienie pozacer-
wone (cieplne) galwanizacja, farady-
zacja, masaże i t. d.

DR. MED.
Felicja ROZEN
Choroby dzieci.
Tel. 169-59. ŚRODMIEJSKA 31.

Doktor 30-2
KLINGER
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i włosów
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12.

Rozmaite
POKÓJ umeblowany z telefonem dla
solitego pana do wynajęcia. Skwero-
wa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4
po poł.
KTO POSZUKUJE mieszkania,
lokalu fabrycznego, biurowego,
pokoju z klatki schodowej, zgła-
sza się do jednego pod wzglę-
dem organizacyjnym biura
„POLRUCH”
w ŁODZI, Al. Kościuszki 27,
telefon 141-01.
W WARSZAWIE, ul. Włók 19,
telefon 234-84.

DROBNE ogłoszenia w „Republika”
sa najlepszym i najtańszym środkiem
zestknięcia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub-
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek
okazyjnie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republiki”

Przedsiębiorstwo Robót
Budowlanych
i Instalacji Technicznych
Rawicki i Winter
Inżynierowie
Łódź, ul. Kilińskiego 41, tel. 172-96
Wykonują wszelkie roboty w zakresie
budownictwa wchodzące.
SPECJALNOŚĆ: Kanalizacja, wo-
dociągi i centralne ogrzewanie.
Przyłączanie domów do sieci
kanaliów miejskich 4x75

Prawdziwy krem do
pielegnowania urody
powinien utrzymywać miękkość i jedność skó-
ry, a nie maskować tylko jej braki.
Unikajcie zatem stosowania kremów, nie wpły-
wających dodatnio na skórę,
używajcie kremu działającego
skutecznie
nie suchego, nie tłustego, zawsze świeżego,
zawsze zdrowego,
aby pozostać wiecznie młodą i powabną!
Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować
CRÈME
SIMON
PRZESTRZEGAC
SPOSOBU UŻYCIA
PARIS

PRZEKAZY PIENIĘŻNE I PRZESYŁKI DO Z. S. S. R.
Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomości, iż ceny
towarów „Torgsinu” zostały znacznie niższe. Magazyny „Torgsinu” roz-
porządzają dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na „Torgsin”
przyjmują następujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Udzia-
łowy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie załatwienie
przekazów. Walutę można również przesyłać w listach wartościowych do
odnośnych oddziałów „Torgsinu” przy „Gosbanku”. Przesyłkami żywności-
owymi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulscy”, Bracka 22, „B-cia
Hirsfeld”, Bielańska 5, zaś przesyłkami odzieżowymi „B-cia Jabłkowski”,
Bracka 25. Informacji o przekazach pieniężnych oraz przesyłkach żywno-
ściowych i towarowych, jak również piśmiennych informacji (cennik i t. p.)
po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo handlowe
ZSSR Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-66. 3-44

Rutynowany
bankowiec
był prokurent
jednego z Oddzia-
łów Banku Handlo-
wego w Łodzi, po-
zostając w bard-
ciężkich warunkach
materiałnych, zwraca
się do Panów
Pracodawców o jak-
kolwiek prace
biurowe, Łaskawe
i szybkie zgłoszenia
do Administracji
„Bankowiec”,
50-01

OLLA
GUM
NIE PRZERWATYWAJ!
lecz wyraźnie PRZERWATYWAJ „O L L A”
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „O L L A”
z tą marką na każdej koperce

DOKTOR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana Nr 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych
moczopięciowych i skórnych
Przyjmuje od godz. 8-2, 5-9
w niedziele i święta od godziny 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
LEKCI i korepetycji udziela rutyn-
owany nauczyciel. Zapóźnionym metoda
skrótowa. Przygotowuje do egzami-
nów. Specjalność: matematyka, polski,
Włoczańska 29, m. 1, front, parter.

Hemoroidy
kwaszenie
stan zapalny
usuwa
Hemorin Klawe
kur w aptece!

ZIOTO, BIZUTERIA, kwity lombardo-
we kupuje i płaci najwyższe ceny.
Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkow-
ska 7. 00
SAMOCHOŁ „Buick” torpeda 6-cio
cylindrowa, 70-konna, w dobrym sta-
nie, do sprzedania. Wiadomość: stacja
benzynowa Pl. Wolności 2.
DWA komfortowo umeblowane pokoje
(jeden duży frontowy) ze wszelkimi
wygodami, z telefonem, nadające się
na gabinet lekarza lub biuro, do wy-
najęcia, Piotrkowska 189, m. 4.
KOMPLETNIE wyremontowane 3-po-
kojowe mieszkanie, wszelkie wygody,
Karła 8, natychmiast do odstąpienia.
Dzw. 102-18.
POSZUKUJE i pokoju z kuchnią, moż-
liwie z wygodami. Oferty „Wygoda” 3

NIEMKA (Reichdeutsche) udziela kon-
wersacji, gramatyki i zapewnia szyb-
kie postępy po cenach niskich. Główna
41, m. 9 II front, tel. 143-84, 12-2 g. 2
RYCZAŁT 20-dniowy 300 zł. Sanator-
jum „Salus”, Kraków. Przyrodolecz-
nictwo. Wszelkie schorzenia, prócz za-
kaźnych i umysłowych. 6-11

DO SPRZEDANIA tremo. Wiadomość:
Włoczańska 62, m. 5, od 2 do 5-ej.
POKÓJ frontowy, umeblowany z te-
lefonem. Tylko solidnemu panu do wy-
najęcia, Piotrkowska 83, front m. 10
9-10, 2-4, 7-8 wiecz.
SŁONECZNY umeblowany pokój do
wynajęcia od 1 listopada. Kilińskiego
118, II wejście, I piętro.
JEUNE française ayant encore quel-
ques heures libres s'herche leçons. Tel.
226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.
POKÓJ umeblowany słoneczny do
wynajęcia, Piotrkowska 225, m. 6, tel.
221-80.
POTRZEBNY pracownik fryzjerski —
damsko, męski, Dąbrowska 20, Le-
wandowski.

Prenumerata „Il. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocz-
towa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express”
i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt)
NA STR. 1-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz-
nik. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczenie o 50 proc.
drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Natomiastże zł. 1.50 poszuk pracy
ju groszy najmniejszej zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile
wziesione będą najszybciej w ciągu tygodnia
od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub
niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu
ogłoszenia tej samej treści co pierwsze —
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia nie uważają się za żądania zwrotu
zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia